

Małe państwo, wiel

Rodzi się **nowa moda**: ludzie **niezadowoleni** z dotychczasowych rządów

Obok istniejących, tradycyjnych republik i monarchii powstają niekonwencjonalne formy państwowe. Ich obywatele mają wspólne dążenia lub wyznają te same wartości. Granice tych tzw. mikrokrójów nie zawsze istnieją na mapach.



Znaczki pocztowe z Sealandii.

DENIS HEIMONEN

Wiele z takich niekonwencjonalnych mikrokrójów ma własne znaczki pocztowe, paszporty, flagę i hymn, a nawet walutę. Rządzą nimi królowie, księżęta lub władza jest kolektywna. Mogą mieć jednego obywatela lub tysiące.

Większość mikrokrójów uważa się za niepodległe i próbuje potwierdzić swoją państwowość. Czasem prowadzi to do konfliktów z sąsiadami. Tak było w przypadku Ladonii, znajdującej się w obrębie Szwecji. Ladonia wypowiedziała wojnę swojemu wielkiemu sąsiadowi, gdyż ten nie uznaje jej niepodległości.

Ladonia otrzymuje tysiące zgłoszeń od Pakistańczyków. Ich prośby o przyznanie obywatelstwa nie są jednak rozpatrywane. Według władz Ladonii, taka działalność mijalaby się z ideą istnienia mikrokrójów.

Znaczna część mikrokrójów powstaje jako artystyczny pomysł, ale są też takie, które zakłada się tylko dla potrzeb zabawy. Są to całkowicie fikcyjne państewka trwające tak długo, jak sama gra.

Istnieją też prawdziwe mikro-państwa, będące nawet członkami ONZ. Niektóre cieszą się sławą „rajów podatkowych”. Prof. Heikki Patomaki z uniwersytetu w Helsinkach wyjaśnia, że pełnią one istotną rolę w globalnej ekonomii.

– Kajmany to piąte co do wielkości centrum bankowe na świecie – mówi Patomaki, który wylicza, że w ramach podatkowych zainwestowano ponad 5 bilionów USD. To około 1/6 PKB wszystkich krajów świata. Z drugiej strony, terroryści i gangsterzy wykorzystują te kraje do prania pieniędzy z handlu narkotykami.

Anne Viljamaa/Metro Helsinki

Różnorodność mikrokrójów jest zbyt wielka, aby można było je łatwo sklasyfikować. Istnieją dobrze znane, politycznie ustabilizowane państwa jak Monako, Liechtenstein, Singapur, Watykan czy Bahamy. Są też mikrokrójy mniej znane, które nie pasują do typowej definicji państwa.

Niektóre z nich mają własne terytorium zamieszkiwane przez obywateli. Inne nie uznają żadnych granic, np. NSK (Neue Slowe-

nische Kunst – Nowa Słowiańska Sztuka) – stworzona dla celów artystycznych, wyznaje zasadę, że granicą ich państwa jest czas.

Królestwo Elgaland-Vargaland twierdzi, że wszystkie obszary przygraniczne oddzielające poszczególne państwa należą do jego obszaru. Co więcej, królestwo uznaje wszystkie wody międzynarodowe za swoje terytorium i uważa się za największe państwo na świecie.

Niepodległość na środku morza

Sealandię założono w opuszczonej morskiej fortecy na Morzu Północnym, około 7 mil morskich od wybrzeża Wielkiej Brytanii.

– Jak działa wasze państwo?

Mieszkaniec Sealandii: Od prawie 40 lat jesteśmy osobnym krajem. To znaczy, że my, prawowity rząd i najwyższy suweren, musimy zapewniać bezpieczeństwo, transport, wodę, elektryczność, wywóz śmieci i wiele innych usług uznawanych za oczywiste. To wymaga sprawnej organizacji. Nasze największe wyzwania to zapewnienie bezpieczeństwa naszym obywatelom i rezydentom oraz utrzymanie transportu w każdych warunkach, bez względu na pogodę i porę roku.

– Jak jesteście traktowani na zewnątrz? Czy istnienie Sealandii jest akceptowane przez inne kraje?

– Trudno nas ignorować. Jesteśmy tu od tylu lat, że mamy

zapewnione miejsce w historii. Z drugiej strony nigdy nie dążyliśmy do tego, aby oficjalnie uznawały nas inne państwa. Co prawda można by podać wiele przykładów nawiązywania stosunków międzynarodowych, jednak nie mamy żadnych formalnych umów. Otrzymujemy za to nieformalną pomoc z wielu sąsiednich krajów.

– Jak można „żyć pełnią życia” na tak małym terenie?

– W Sealandii zawsze jest ciekawe zajęcie. Większość naszych obywateli pracuje w przemyśle. Mamy też infrastrukturę wypoczynkową. Najbardziej popularne rozrywki to łowienie ryb, gra w bilard i wizyty w centrum fitnessu.

– Czy takie życie odpowiada wszystkim, czy też trzeba mieć szczególny typ osobowości?

– To prawda, że życie w Sealandii nie jest dla każdego. Jednak dla wielu ludzi jest to ucieczka od wielkomiejskiej dżunglii.

Anne Viljamaa/Metro Helsinki

Sealandia

- **Założona** w 1967 r. na opuszczonej platformie na międzynarodowych wodach.
- **Typ rządu**: monarchia konstytucyjna.
- **Populacja**: 27 (2002 r.).
- **Migracja**: - 28 proc. (2000-2002).
- **Grupy etniczne**: Europejczycy i Amerykanie.
- **Język urzędowy**: angielski.
- **Waluta**: Sealand dollar (wartość 1 dolara amerykańskiego).
- **Spory międzynarodowe**: Od 1987 r. Wielka Brytania rości sobie prawa do terytorium Sealandii.



Symbol mikrokrójy Sabotage – buty Edwina Blush z Transnational Republic

Sabotaż: najmłodszy mikrokrój

Pierwszy szczyt mikrokrójów odbył się w sierpniu tego roku w Helsinkach. W tym czasie powstał też nowy mikrokrój – State of Sabotage (SoS).

Grupa Sabotage Communications rozpoczęła działalność już w 1992 r. Początkowo był to projekt czysto artystyczny. Teraz mikrokrój założony przez tę grupę ma ambicję ciągłego rozwoju pod względem liczby obywateli. Twórcy nie myślą natomiast o rozszerzaniu granic.

Pomysłodawca i założyciel Sabotażu, Robert Jelinek z Austrii wyjaśnia, że nazwa nie odnosi się do niczego negatywnego – np. ataków.

– Nazwa kraju oznacza, że coś w sposobie myślenia ludzi musi się zmienić. Nie możemy pozwolić, aby rządy krajów kontrolowały nas do tego stopnia.

Między innymi dlatego założyciel nowego mikrokrójy nie zamierza mianować się królem.

– Każdy obywatel State of Sabotage może uważać się za króla, jeśli tylko zechce – wyjaśnia Robert Jelinek.

Anne Viljamaa/Metro Helsinki

kie marzenie

zakładają **własne mikropaństwa**



DENIS HEIMOVEN

...owane przez H.R. Giger, testowane przez
...ierpniowego szczytu mikrokrajów w Helsinkach.

Ladonia

- **Założona** w 1996 r. w proteście przeciw rządowi Szwecji, chcącemu zniszczyć instalacje artystyczne na terenie, który stał się obszarem Ladonii.
- **Głowa państwa:** prezydent Fernando Rodrigues i królowa Ywonne I Jarl.
- **Terytorium:** Kullaberg w południowej Szwecji.
- **Obszar:** 1 km².
- **Populacja:** 10 500 (2003 r.).
- **Waluta:** örtug.
- **Hymn:** plusk kamienia wpadającego do wody.
- **Spory międzynarodowe:** Wojna ze Szwecją (nieoficjalna 1996–2003). 5 lipca 2003 r. wypowiedziano wojnę Szwecji i USA. Trzy dni później wypowiedziano wojnę San Marino.

Transnational Republic

- **Założona** 16 kwietnia 2001 r. W tym dniu uroczyście proklamowano w Monachium powstanie Ponadnarodowej Republiki. Założycielami była grupa antyglobalistów.
- **Terytorium:** bezterytorialne państwo istniejące w internecie pod adresem www.transnationalrepublic.org
- **Populacja:** 3 000.
- **Waluta:** payol (4 payole = 1 euro).



Karta potwierdzająca obywatelstwo.




TONY ELLIOTT

Transnational Republic jest jednym z mikrokrajów, które nie mają własnego terytorium. Jednak jego obywatele nie sprzeciwiają się istnieniu państw narodowych. Według Transnational Republic problemem jest to, że państwa działają jedynie w imię potrzeb własnych obywateli, nie zastanawiając się nad losem całego globu.

– Przykładem może być międzynarodowy traktat z Kioto dotyczący walki ze zmianami klimatycznymi i ekologicznymi, którego nie ratyfikowały USA – mówi Georg Zoche z Niemiec, jeden z założycieli republiki.

– Nie mamy jednej ideologii – mówi Edwina Blush z Australii.

– Każdy ma własny rozum i własne idee – dodaje.

– Możecie zapisywać się do dowolnych ponadnarodowych republik lub zakładać własne i dołączać do nas w ramach United Transnational Republic – zachęca Zoche.  Anne Viljamaa/Metro Helsinki